

Dzisiaj 6 stron z „Ogniskiem Domowym”
Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów:

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Czter bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYŹNIE BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKÓW

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji: administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61/1764

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 224.

Leszno, sobota dnia 27 września 1930 r.

Tok XI.

7. ostatniej chwili.

Aresztowanie posłów, rozwiązanie Sejmu Śląskiego.

Katowice, 26. 9. (tel. wł.) Dziś około godz. 8-mej rano podjechało do wili prywatnej posła Wojciecha Korfańskiego auto policyjne. W mieszkaniu posła dokonano ścisłej rewizji, po której poseł Korfański został aresztowany i wywieziony autem w niewiadomym kierunku. — Wkrótce potem zostali aresztowani następujący posłowie na Sejm Śląski:

Utworzenie stanowiska wiceprezesa dyrekcyj poczt i telegrafów.

Warszawa, 26. 9. Na wniosek ministra poczt i telegrafów Rada Ministrów uchwaliła ostatnio projekt rozporządzenia, ustanawiającego nową tabelę stanowisk w służbie pocztowo-telegraficznej. Nowa tabela przewiduje m. in. stanowiska wiceprezesa dyrekcyj poczt i telegrafów w V. stopniu służbowym. Stanowiska te będą wprowadzone w kilku dyrekcyjach w ścisłym związku ze znacznym rozszerzeniem w ostatnich czasach zakresu działania tych dyrekcyj.

Wiceprezesi będą jednocześnie kierownikami jednego z wydziałów, wobec czego z tytułu utworzenia tych stanowisk nie powstaną żadne nowe wydatki.

Z administracji.

Warszawa, 26. 9. Walerjan Karasiński, naczelnik wydziału i były wojewoda w Lublinie przeniesiony został w stan nieczynny.

Zenon Łopuski starosta powiatowy w Słupcy

Adamk, Sikora, Kedzior, Kopocz, oraz były poseł na Sejm Warszawski adwokat dr. Tempka.

Katowice, 26. 9. (tel. wł.) Dziś o godz. 10 i pół przed południem otrzymał Marszałek Sejmu Śląskiego dekret P. Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu Sejmu Śląskiego.

w stanie nieczynnym przeniesiony został w stan spoczynku

Wykrycie obrzynieć kontrabandy w Poznaniu.

Poznań, 26. 9. Z Poznania donoszą, że organa wykonawcze Straży Granicznej dokonały nagłej rewizji w składzie broni i amunicji Eugenjusza Minkego w Poznaniu przy ul. Gwarnej 15. Wyniki rewizji, która trwała cały dzień i noc, były wręcz sensacyjne. Znalezione obrzynieć zwały rewolwerów, strzelb i fuzji myśliwskich, wszystko pochodzenia niemieckiego. Cały ten przemyt wagonami odestawiono do Gdańska, a stąd jako towar, rzekomo pochodzący z Gdańska, bez cła wprost do Polski. Minke uchodził za lojalnego obywatela polskiego, pod tą maską jednak krył się zażyły hakatyś, który gromadził u siebie broń, niewiadomo, czy tylko dla celów handlowych. Straty Skarbu Państwa sięgają setki tysięcy złotych. Śledztwo w tej sprawie przyniesie zapewne wiele sensacyjnych rewelacji.

Nowy wybuch szału niemieckiego.

Krwiożerność i zaborczość przywódcy narodowych socjalistów.

Berlin, 25. 9. (PAT.) Zapowiedziane na dziś w procesie oficerów Reichswehry przesłuchanie przywódcy partii nar.-socj. Hitlera zmobilizowało liczne rzesze zwolenników i członków tej partii, którzy od wczesnych godzin porannych ściągali zaczęli pod gmach sądu. Dostęp do wnętrza gmachu bronił silny kordon policji. Hitlerowcy, wspomagani przez tłum, żadnej sensacji publiczności, usiłovali kilkakrotnie przemocą wdrzeć się do środka, wobec czego policja musiała szarżować. Wobec groźnej postawy tłum, sprowadzono w końcu sikawkę pożarniczą, która ustawiono na placu przed sądem. Przybycie samochodu, wiozącego Hitlera, dało hasło do burzliwych manifestacji, w czasie których tłum obrzucał kwiatami przywódcę ruchu nar.-socj. Do południa powtarzały się jeszcze demonstracje przed gmachem.

Rozprawa rozpoczęła się od przesłuchania Hitlera, który w dłuższym przemówieniu zobrazował rozwój i celę ruchu nar.-socj.

Na pytanie przewodniczącego, czy prawdą jest, że w swoim czasie Hitler groził swoim przeciwnikom politycznym stosowaniem terroru, świadek oświadczył, że w chwili kiedy partia narodowo-socjalistyczna odniosła ostateczne zwycięstwo, utworzony zostanie nowy trybunał Rzeszy, — który sędzić będzie zbrodniarzy stanu, winnych katastrofy listopadowej z r. 1918. Przyznaje to otwarcie, że wówczas nie jedna głowa spadnie z karku. Jeszcze 2 lub 3 wybory do Reichstagu a będzie musiało dojść do wybuchu powstania narodowo-socjalistycznego. — Ogłosimy wtedy, że nie uznajemy traktatów narzuconych nam przemocą.

Z Ligi Narodów.

Genewa, 25. 9. (PAT.) Szwajcarska Agencja telegraficzna podaje: Po 10-dniowej niemal przerwie, Zgromadzenie Ligi Narodów zebrało się dziś rano na plenarne posiedzenie. Na porządku dziennym Zgromadzenia znajdują się różne sprawy, jednakże na czoło wysuwa się sprawa wyboru nowych członków obecnie 15-to głównego Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Podczas gdy w kuluarach toczyła się cicha walka o poszczególne miejsca, rozpoczęło się posiedzenie Zgromadzenia sprawozdaniem Hendersona dotyczącym polepszenia organizacji sesji zgromadzenia. Poprawki dotyczą przede wszystkim terminu każdorazowego otwarcia zgromadzenia Ligi. Na przyszłość zgromadzenie Ligi zbierać się będzie w drugi poniedziałek września, z tem zastrzeżeniem jednak, że ten drugi poniedziałek nie przypada na datę późniejszą, niż 10 września.

Blamaże gdańskie.

Nieprowadzenie podstępnej pożyczki budowlanej.

Gdańsk, 25. 9. (PAT.) Na wczorajszym zgromadzeniu Związku Właścicieli Nieruchomości poseł do sejmu gdańskiego dr. Blavier podał rewelacyjne informacje o przyczynie niepowodzenia gdańskiej pożyczki budowlanej. Pożyczka ta według słów dr. Blavier miała służyć w rzeczywistości na pokrycie deficytu budżetowego m. Gdańska. Gdy finansisci zagraniczni dowiedzieli się o istnym celu pożyczki — w ostatniej chwili propozycje swe wycofali.

A Polska?

Wielka pożyczka fińska — we Francji. Pertrakcje rządu fińskiego z konsorcjum francuskim w sprawie wypuszczenia wielkiej pożyczki fińskiej we Francji są na ukończeniu. Termin oraz wysokość i warunki pożyczki zostaną w najbliższym czasie podane do powszechnej wiadomości.

Wykrycie spisku antysowieckiego na Białej Rusi.

Mińsk, 25. 9. (Iskra). Wykryto wielki spisek przeciw władzy sowieckiej na Białorusi. Aresztowano zgórą 100 osób, w tem kilkunastu czerwonych oficerów i kilku duchownych prawosławnych.

Adjutant Kutiepowa rozstrzelany.

W Moskwie został rozstrzelany b. porucznik armii denikinowskiej Markow, który w czasie wojny domowej był adjutantem dowódcy korpusu ochotniczego gen. Maj-Majewskiego, a następnie adjutantem Kutiepowa. Markow przed kilku laty wrócił do Rosji sowieckiej i zdradzał bolszewikom plany wódzów „białego” ruchu na emigracji — nie uratowało go to jednak od rozstrzelania.

200 więźniów w szpitalu.

W więzieniu berlińskim Tegel wybuchła epidemia grypy. 200 więźniów musiano umieścić w szpitalu.

Przemysł niemiecki w Belgii. Przy przetargach kolei belgijskich przemysł niemiecki otrzymał zamówienia na sumę ogólną 1 i dwie miliony belgów.

Sezon dyplomacji.

Niemcy w roli wilka opiekującego się owczarnią.

Genewa. (Koresp. własna).

Jesteśmy w pełni „sezonu genewskiego”. Robota wrę. Już wprawdzie nie na przynudnych w gruncie rzeczy zebraniach ogólnych, ale w komisjach.

Posiedzenia komisji, odbywają się prawie zawsze publicznie. Przy wielkich, zielonem oczywiście suknie przykrytych stołach, siedzą dostojni delegaci, z przodu przy specjalnych pulpitych prasa, po boku publiczność. Tej ostatniej nigdy w Lidze nie brak. Stare Amerykanki wchodzą do sali obrad z wielkimi lornetkami w rękach. Przez powiększające szkła przyglądają się obradującym delegatom, jak jakieś egzotycznej menażerii.

Największy natłok panował w ciągu ostatnich dni w t. zw. komisji VI-ej, zajmującej się sprawami politycznymi. Tematem obrad tej komisji była ocena działalności Ligi na polu ochrony praw mniejszości narodowych. Już sam widok sali, w której obraduje komisja VI-a, zdradza, iż chodzi tu o rzeczy ważne. W innych komisjach zasiadają zazwyczaj drudzy i trzeci delegaci poszczególnych krajów, tutaj niemal wyłącznie pierwsi delegaci, a więc przeważnie sami ministrowie spraw zagranicznych.

Tem większe zdumienie budzi fakt, iż delegację niemiecką reprezentuje nie minister Curtius, ale deputowany Koch-Weser. Dyskusja mniejszościowa wszczęta przeciwko ostatniej inicjatywy delegacji niemieckiej, nie byłoby więc nic dziwnego w tem, gdyby minister Curtius sparał całą tę sprawę swoim osobistym autorytetem.

Żeby dobrze zrozumieć sytuację, w jakiej znajduje się Liga w zakresie spraw mniejszościowych, trzeba pamiętać, iż po wojnie niektóre państwa europejskie zmuszone były do podpisania t. zw. traktatów mniejszościowych w których zagwarantowane były pewne prawa mniejszości narodowych, wchodzących w skład tych państw. Gwarantką tych traktatów jest Rada Ligi Narodów, stąd też cała ta sprawa znajduje się tak często na porządku dziennym jej obrad. Ze specjalną skwapliwością zajmują się zagadnieniem mniejszościowym Niemcy, którzy, sami nie związani żadnym traktatem mniejszościowym, z przyjemnością przybierają pozę obrońców mniejszości narodowych i raz po raz domagają się rozszerzenia zobowiązań tych państw, które w swoim czasie traktaty mniejszościowe podpisały.

Cała ta sprawa mniejszości nie jest zresztą nowością. Wytoczył ją zeszłego roku jeszcze Stresemann, a potem była ona tematem długich i uciążliwych obrad w dusznym i jak piekło gorącym Madrycie, gdzie Polska i inne państwa zainteresowane dla świętego spokoju zgodziły się na szereg ustępstw. Z tem większym też zdumieniem dowiedzieli się zebrani w Genewie przedstawiciele przeszło pięćdziesięciu państw, iż Niemcy znowu zabrali się do tej zawilej i drażliwej sprawy.

Dzięki temu jednak mają dziennikarze zebrani w Genewie nielada sensację. Jest o czem pisać i nad czem dyskutować. Warto przyjść do Ligi tak np. o godz. 7-mej wieczorem, żeby zobaczyć, jak z tego skromnego gmachu na świat cały wytryskują się wiadomości i nowiny. Londyn, ceka Nr. 5-ty! — wola panienka w centrali telefonicznej. Paryż, Berlin, Wiedeń, Warszawa, czekają swojej kolei, Madryt już po raz trzeci wyzywa swego korespondenta, czarnooki Włoch niecierpliwi się, że Rzym dziś też słychać, a Mediolan nie zgłasza się do telefonu. Jednocześnie cierpliwi i jakże wprawny urzędnik w telegrafie przyjuje długie, setki nieraz słów liczące depesze prasowe. W sali prasowej stukają maszyny do pisania, skrzypią wieczne pióra.

Pochwała bandytyzmu.

Królewiec, 25. 9. (ATE). Hakatystyczna „Ostpreussische Zig” w Nr. 254 w art. p. t. „Ein Harenstüch des Stahlhelms”, zamieszcza opis znanego napadu bojówki niemieckiej na wieś Ostawa-Dąbrowa na pograniczu pruskim. Dziennik ten przyznaje że bojówka „Stahlhelms” najeżdżała na wieś polską gdzie odbywała się zabawa szkolna, rozprężyła i czeszników zabawy, sterroryzowała nauczyciela — Pałaka i zabrała polskie szlaczki.

Z CAŁEJ POLSKI.

O Nasz wróg oficerem wojsk polskich. Na posiedzeniu Sejmiku pow. w starostwie grudziądzkim dnia 11 b. m. zasiedli niesłychany fakt prowokacji, dowodzący, że polscy obywatele narodowości niemieckiej już zupełnie jawnie i bez obłaski solidaryzują się z ideą odwołania, głoszoną przez Treviranusa i innych burżuczeli pokoju świata. Otóż podczas głosowania nad rezolucją, wniesioną przez polskich członków Sejmiku przeciw zakusom niemieckim na całość państwa polskiego, właściciel ziemski Artur Timm z Okonina, Niemiec, głosował manifestacyjnie przeciw tej rezolucji, solidaryzując się z prowokatorami niemieckimi. Wobec tak zuchwałego zachowania się Timma, który jest podchorążym wojsk polskich, odnośnie władze, tak sądowe jak i wojskowe niewątpliwie wyciągną odpowiednie wnioski, ażeby raz na zawsze położyć kres szaleńczym wybrykom hakatyistów.

() Popularyzacja samolotu komunikacyjnego wśród młodzieży szkolnej. Chociaż samolot komunikacyjny doby obecnej daje największą gwarancję bezpieczeństwa ze wszystkich środków mechanicznej lokomocji, to jednak starsze pokolenie, nie mogąc zapomnieć narodzin i niedomagań dzieciństwa, odnosi się nieufnie do żeglugi powietrznej; usunięcie zakorzenionych uprzedzeń jest trudne i wymaga pracy bardzo długich lat. Z natury rzeczy jednak wynika, że samolot komunikacyjny cieszy się pełnym zaufaniem wśród młodych — podobnie jak wśród starszych koleją żelazną czy samochód — i dzieci najchętniej odbywają podróże powietrzne bez najmniejszego lęku. Nie wszystkie jednak dzieci mają możliwość praktycznego zapoznania się z lotnictwem, a opisy katastrof, które przedostają się do ich wiadomości, najniebezpieczniej fałszywie urabiają młodą opinję i wzbudzają nieufność do samolotu. Dlatego też niesłychanie ważną jest popularyzacja lotnictwa wśród młodzieży, ustawiczne uświadamianie jej o bezpieczeństwie i obrymnych zaletach komunikacji powietrznej, jedynie wówczas bowiem będziemy mogli oczekiwać należytego rozwoju narodowego lotnictwa, gdy młode pokolenie będzie cenił jego walory. W tej ważnej dziedzinie zanotować należy działalność społecznej Warszawskiej Zakładów Wydawniczych M. Arct S. A., które okładki wszystkich wydawanych w bieżącym roku podręczników szkolnych zaopatrzyły tekstami, propagującymi komunikację powietrzną.

List z Bolszewji.

Dziśszego "Express Poranny" podaje pod tytułem: "List na ścianie wagonu sowieckiego" co następuje:

"Nasz korespondent (Vog) donosi ze Stolic: Do stacji Stolic przybył wagon-bodownia z transportem ryb z Astrachania z Rosji sowieckiej. Po wyładowaniu skrzyń, na ścianie wewnętrznej wagonu ukazał się oczom robotników następujący napis krad:

"Wam rybu posyłam, sami z głoda pomierajcie."

Poniżej znajdował się drugi napis: "U nas republika 12 lat, nu ni... nie."

W drugim wierszu zbyt dosadny wyraz zastąpił kropkami. Napisy te przeczytał również przedstawiciel sowieckiego "Wniesztorgu" w Stolicach."

— a —

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

— Czy pan co dzień pracuje w tym szkaradnym przemyśle? — spytała.

— Codziennie, proszę pańki.

— I to od rana do wieczora?

— Ohi nie, proszę pani, tylko rano przez parę godzin, a czasami godzinę wieczorem, resztę czasu parkowi poświęcam.

— Dziękuję wam za waszą uprzejmość, panie Denis — powiedziała młoda dziewczyna i wsunęła pięciopięciową w rękę ogrodnikowi.

— Ahi jaka pańka dobra! — wykrzyknął — Nie zasłużyłem na podziękowanie nawet. Wypię szklanice porządnego wina za zdrowie pańki.

— To właśnie. A ja dokonczę mojego bukietu.

Ojciec Denis skłonił się do samej ziemi i oświadczył o stronę pawilonu, gdzie tuż przy sztachetach miał mieszkanie.

— Wiec to tedy się wychodzi — szepce Edma, gdy pozostała sama. — Ale koniecznie trzeba mieć klucze doktora.

Zamysliła się chwilę, a potem dalej ciągnęła swój monolog.

— Czasami podczas śniadania kładzie on jednakże te klucze na stole, albo je pozostawia w zamku przy szafie z likierami. Potrzeboby skorzystać z takiej okazji.

Powróciła do swojego pokoju i oczekiwała niecierpliwie godziny śniadania w nadziei, że może zdarzy jej się okazja. O jedenastej rozległ się dzwonek. Młoda dziewczyna, niespokojna, zeszła przedko i zajęła zwykle miejsce przy stole doktora. Śniadanie przeciągało się dosyć długo. Lokaj obnosił salaterkę

krystalową, napełnioną poziomkami. Edma podziękowała za nie.

— Dla czego nie raczy pan jeść tych poziomek, wyborne są, szczególnie z arakiem. Ale a propos araku — nie widzę go na stole — dodał i wyciągnął z kieszeni ów sławny i tak oczekiwany pęczek kluczy.

Młoda dziewczyna odebrała mu go ze śmiechem.

— Co pan robi? — zapytał.

— Chcę mieć przyjemność i usłużyć sama panu doktorowi — odrzekła.

— Jesteś panu bardzo łaskawą uszczęśliwiasz mnie doprawdy! — wykrzyknął Franzi, którego panna Delarivière nie przyzwyczaiła bynajmniej do takiej uprzejmości.

Zadrżała z radości, skoro palce jej dotknęły się tego drogiego dla niej przedmiotu. Na kółku było kluczy dziesięć czy dwadzieścia. Chwyciła przypadkiem za najmniejszy.

— Czy to ten otwiera szafkę? — spytała.

— Nie, ten otwiera zamek bezpieczeństwa od furtki, wychodzącej na bulwar Montmorency.

Edmie zabłyśły oczy. Klucz wskazywał przez Rittnera łatwym był do poznania tak z powodu oryginalnej formy jak i z powodu wyrzynanego uszka. Rittner ciągnął dalej, wskazując inny kluczyk.

— To ten, proszę pani. Przepasram za fatygę.

Młoda dziewczyna z udaną żywością pobiegła do szafki, otworzyła ją, wyjęła butelkę i postawiła na stole, klucze zaś naturalnie pozostawiła przy szafie.

— Nie znam nie smaczniejszego nad poziomki, skropione kilku kropkami tego pachnącego pyłu — odezwał się Rittner, przyrządzając sobie porcję na talerzyku.

— Zdaje mi się, — powiedział Edma — że najlepszy sposób zachowania prawdziwego smaku poziomkom, to jeść je bez czegoś, posypane tylko cukrem.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 27-go września 1930 r.

Kpzy m. Damjana M. m.

Wschód słońca godz. 5.29. Zachód godz. 17.27.
Wschód księ. godz. 12.35. Zachód godz. 19.42.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodoł: Nasion w Antoninach Piątek, dnia 26. 9. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 11,5, wiatr zachód, o predk. 3 m/s catk. za hm. mgła, ciśnienie atmosferyczne 750,4 wilgotność 98%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 15,3 najniższa + 7,0. Ilość opadu 0,6.

— o —

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrania, zbiórki itd.)
Dziś (26. 9.) Tow. Powstańców 1. Wojaków: zebranie planarne o godz. 8 wiecz. w Hotelu Dworcowym.

Baczność Sokolice! Ćwiczenia młodzieży o g. 6.30 w Ćwiczni miejskiej, druhen o godz. 8. w Ćwiczni sen. żeńsk. Czolem! Naczelnictwo.

Baczność "Sokol"! Ćwiczenia druhen o godz. 8-mej w Ćwiczni miejskiej. Czolem! Naczel.

Zw. Urzędników Kolejowych: zebranie o g. 18-tej w Hotelu Dworcowym. Na porządku obrad sprawozdanie delegata starsz. asystentów i inne bardzo ważne sprawy.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie zbiórka zast. i. w Domu Katolickim. Zastępowa.

IV. dr. Harcerzy im. Stefana Czarnieckiego o godz. 20.15 zbiórka drużyn. Obecność wszystkich konieczna. Czujaj! Kierownik.

Wiadomości kościelne.

Jutro, w sobotę, o godz. 5 popołudniu przystąpią chłopcy z powszechnej szkoły miejskiej do spowiedzi św., a w niedzielę rano na Mszy św. o godz. 6.30 lub 8.30 do Komunii św. Przy Komunii św. oddadzą karteczki z podaniem nazwiska swego i klasy. Upraszają się rodziców, aby bez wyjątku dzieci swoje do Sakramentów św. przysłali.

We wtorek, o godz. 7.30 wiecz. rozpoczną się rekolekcje dla członków III. Zakonu, ale pożądanym jest, aby także nieczłonkowie przybywali. Porządek nauk, który się na pierwszej nauce ogłosi, tak się ułoży, aby wszyscy z nich bez uszczerbku w swoim zawodzie korzystać mogli. W czwartek, pierwszy miesiąca słuchanie spowiedzi św. od godz. 5 popołudniu. Od środy przez cały październik w dni powszednie o godz. 7.30 wiecz., a w niedzielę zaraz po niesporach nabożeństwo różańcowe.

Ponieważ nadchodzi chłodna pora, uprasza się o odłożoną odzież męską i żeńską dla ubogich, którą złożyć można u SS. Serafitek.

1) Dyżury lekarskie. W niedzielę dyżurują pp. dr. Polewski i dr. Jęrga. Otwarta będzie Apteka pod Lwem.

2) Przeglądanie list wyborczych. Z dniem 27. bm. wyłożone zostaną spisy wyborców do Sejmu i Senatu. Gdzie listy będą wyłożone i w jakim czasie można będzie je przeglądać, podadzą ogłoszenia publiczne, zamieszczamy jedynie, że okres wyłożenia list trwa dwa tygodnie. W tym czasie mamy prawo i obowiązek przejrzeć listy w tym celu, by stwierdzić, że wszystkie dane personalne są dokładne, a przedewszystkiem, czy wyborca uprawniony do głosowania, został w spisie umieszczony, gdyż w przeciwnym razie w dniu wyborów nie będzie mógł oddać swego głosu. W każdym wypadku przy-

śluguje wyborcy wniesienie reklamacji i to przed upływem terminu wyłożenia list. Po tym czasie reklamacje nie będą uwzględniane. Nie jest koniecznością osobiste przeglądanie list, zatem osoby, którym spełnienie tego obowiązku nastęrcza trudności, mogą się wyręczyć kimś innym, czy to z rodziny, czy znajomym.

1) Stow. Chrz. N. Naucz. Szk. Powsz. w Lesznie: Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, 27. bm. o godz. 4-tej w powsz. szkole męskiej. Na porządku obrad referat i ważne sprawy organizacyjne. Gremialny udział członków pożądan.

1) Kółko Rolnicze Leszno. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 28. t. m. o godz. 12 w poł. na sali p. ilskiego w Ryńku. O liczny udział proszą Zarząd.

1) Ogólne zebranie uczn. Szkoły Muzycznej. Dyrekcja Szkoły Muzycznej w Lesznie donosi, że dnia 27. bm. o godz. 17. odbędzie się w lokalu Szkoły, ul. Głogowska 2, zebranie szkolne, na które winno przybyć wszyscy uczniowie i wszystkie uczennice Szkoły. Po krótkim wykładzie dyrektora Szkoły prof. Ramulła, objaśniającym znaczenie nauki przedmiotów muzyczno-teoretycznych w szkołach muzycznych to znaczy: Zasad muzyki, Harmonii, Historii, Instrumentacji, Solfeggia etc., zostanie uzgodniony i wyznaczony termin wykładów tychże przedmiotów teoretycznych. W drugiej części zebrania zostanie wybrany organizacyjny Komitet "Bratniej Pomocy" Szkoły muzycznej w Lesznie, który będzie miał za zadanie przygotowanie odpowiedniego regulaminu i przeprowadzenie wyborów do Zarządu "Bratniej Pomocy". Po zebraniu objaśni dyrektor Szkoły zainteresowanych o wszystkim co dotyczy Szkoły muzycznej w Lesznie, pobierania w niej nauki i korzyści z tej nauki, o rozłożeniu godzin szkolnych i o wysokości opłat szkolnych, oraz o możliwościach uzyskania ulg, jakoteż o dalszych drogach muzycznych przyszłych Absolwentów tej Szkoły. Dyrekcja Szkoły jaknajuprzejmiej zaprasza wszystkich, którzy się interesują nauką muzyki, a przedewszystkiem Rodzin naszych uczni i uczennic, o przybycie na to zebranie do Szkoły muzycznej, jako mile widzianych gości.

1) Nadzwyczajne Walne zebranie Nar. Partii Rob. odbędzie się w niedzielę, dnia 28. września o godz. 4-tej popoł. w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy) ul. Dworcowa. Z powodu ważnych spraw liczny udział członków pożądan.

1) Chór Kościelny. Lekcja śpiewu chóru mieszanego jutro, w sobotę, o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katolickim. Ze względu na ostatnie lekcje przed koncertem uprasza się (specjalnie chór męski) o gremialne przybycie.

1) Tow. Terminatorów urzędują w niedzielę, 28. bm. strzelanie z wiatrówek o nagrody. Strzelanie odbędzie się o godz. 2-giej w Hotelu Dworcowym.

1) Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny 16 punktach obejmował przeważnie sprawy formalne jak sprawozdania z wykonania budżetów w zakładach miejskich, jak rozpatrywanie wniosków i komunikaty Magistratu. Również zawieszenie w czynnościach organów Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności znalazło swój oddźwięk w obszernej dyskusji oraz w uchwaleniu rezolucji, która ma być przesłana panu wojewodzie poznajskiemu. Po posiedzeniu publicznem zatwierdzono jeszcze jedną sprawę poufną. Szczegółowe sprawozdanie podamy w sobotnim wydaniu "Głosu".

— Gdzie państwo pięć będzie kawę? — zapytał lokaj.

— W ogrodzie chyba. — Nie prawda panno Edmo, odrzekł doktor.

— Najlepiej — potaknęła młoda dziewczyna.

Służący wyszedł z sali jadalnej, a za nim Rittner. Edma, której serce biło z nadzwyczajną gwałtownością, skorzystała z kilku chwil samotności. Jednem szarpnięciem zdjęła z kółka oba kluczyki, o których posiadaniu marzyła. Posiadając je już, zamknęła szafkę, zeszła z kilku stopni peronu i klucze położyła przed doktorem. Rittner wziął je i wsunął do kieszeni, nie spojrzawszy nawet, a tym bardziej nie domyślając się, że już nie były wszystkie.

Upłynęło pół godziny. Kawa się skończyła.

— Panie doktorze — spytała Edma — czy pozwoli mi pan, jak zwykle, wyprowadzić trochę matkę do ogrodu?

— Ależ pozwalam, proszę pani; tylko niechaj pani nie prowadzi jej po stożku.

— Dobrze, panie doktorze, zastosuję się do tej rady.

Rittner powrócił do swojego gabinetu. Edma weszła żywo do swojego pokoju, zabrała pianażkę, na głowę włożyła duży słomiany kapelusz i weszła do celi matki. Przechodząc ogrodem, rzuciła okiem na pawilon doktora. Okno od gabinetu otworzyło się.

Rittner ukazał się w nim.

— Panno Edmo — zawołał.

Młoda dziewczyna zatrzymała się cała drżąc. Opanowała ją trwoga nieopisana. Czyżby doktor spostrzegł, że mu kluczy brakuje? Edma usiłowała ukryć swoją obawę, postąpiła parę kroków ku oknu i zapytała prawie spokojnie:

— Pan mnie wolał? panie doktorze.

— Tak pani.

— Co pan sobie życzy?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

h) **Smiertelny wypadek.** Miasto nasze zostało wczoraj popołudniu poruszone tragicznym zjawiskiem, spowodowanym w ogrodzie zoologicznym, przez jelenia, z którym w jednej klatce przebywały również młoda lania i młody jelen. W pewnej chwili stary jelen zaczął łaniać łanie rogami, co widząc stary dozorca Józef Gorwa, liczący już 69 lat życia, wszedł do klatki, by obronić łanie przed gniewnym jeleniem. Skutek jednak tej interwencji był całkiem niepodziwiany, gdyż zwierzę z furją rzuciło się na dozorcę, wzięło go na rogi, podrywając kilkakrotnie. Nieszczęsny dozorca doznał szeregu obrażeń na całym ciele i na twarzy, przyczem róg wybił mu oko. Gorwa już nieprzytomny leżał tuż przy siatce drucianej, co ułatwiło dwóm kolejarzom pp. Fr. Ławniczakowi, Andrzejowi Zakowi oraz pp. Mochalskiemu i Stanczykowi wydobyc z zagrody ofiary rozbestwionego zwierza, przecinając siatkę drucianą. Dozorcę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża i poproszono o przybycie p. Matyszczaka, który na życzenie przedstawicieli Tow. Przyjaciół Zwierząt zastrzelił jelenia. Dozorcę Gorwie pierwszej pomocy udzielili pp. dr. Polewski i dr. Cichocla. Wszelkie jednak starania okazały się bezskuteczne, gdyż o godz. 9-tej wiecz. nieszczęsny starzec zmarł.

Należy zaznaczyć, iż wypadek wywołał niebywale zbiegowisko. Tłumy publiczności obiegły ze wszystkich stron ogrodenie, napierając na ploty, które uginęły się pod naporem żądnych sensacji przechodniów. Zachowanie się publiczności było bardzo lekomyślne i zasługuje na surowe potępienie, bo mogło stać się przyczyną jeszcze większego nieszczęścia. Wprawdzie wysokość plotu drucianego w normalnych warunkach jest dostateczna, jednakże pod wpływem wielkiego rozdrażnienia nie było wykluczone ewentualne przesadzenie za ogrodzenia przez rozruchane zwierzę, którego rzuconie się w tłoczony tłum byłoby wywołało katastrofę tem większą, iż wśród publiczności było dużo kobiet i dzieci. Szczególnie niesforne zachowywały się wyrostki, wchodząc poza ogrodzenie, na wał ziemny, za szopa, a jeden wydrapał się nawet na jej dach.

To lekomyślne tłumy i aroganckie zachowanie się poszczególnych jednostek utrudniło p. Matyszczakowi sprawne załatwienie się z jeleniem i w konsekwencji było przyczyną zbędnych meczarstw zwierząt. W danych bowiem warunkach nie chcąc narazić otoczenia na niebezpieczeństwo (rekoszu, odbicia się kuli), musiał p. M. strzelać strumem. Pierwsze dwa czy trzy strzały także nie mogły mieć innego skutku, jak tylko ten, iż jeleni utracił siły i niebezpieczeństwo przeskoków plotu zostało zażegnane. Ponieważ tłum nie ustępował a jeleni choć osłabły trzymał się jeszcze na nogach trzecha było z nim skończyć za pomocą kuli. Licząc się z warunkami, sprawa p. M. mniejszy kaliber broni i sparałował specjalny, słabszy nabój, tak aby nie spowodować rykoszetu (odbięcia się kuli) i ugodzenia przez nią kogoś z widzów. Naturalnie taki nabój działał słabiej a dopiero druga z kolei kula uśmierdziła jelenia.

i) **„Wojna” piłkarzy leszczyńskich.** Wieść o niedzielnym derbach miejscowych rywali „Polonii” i „Sokoła” zelektryzowała całe miasto. Wśród sfer sportowych nurtuje jedna i ta sama myśl: „kto zdoła będzie zaszczytny tytuł moralnego mistrza naszego grodu, która drużyna okryje skronie palmą zwycięstwa? Trzeci w tym roku mecz na rzecz POZPN-u wywołał tak niesamowity posmak prawdopodobnie z tego powodu, iż „Sokół” będzie się potykał tym razem z wykazującą coraz lepszą formę „Polonią”, w tą jedenastką, która po zwycięskich zapasach o mistrz. grupy, zakwalifikowała się do finału i tu obecnie z honorami broni swych barw. Drużyna czerwonych czeka zatem ciężkie zadanie, gdyż będzie musiała wydać z siebie cały zasób wiadomości technicznych i taktycznych, maximum zalet duchowych, by nie ugiąć czoła przed „weteranem” walk B-klasowych. — Sensacyjne to spotkanie, na którym nie powinno nikogo zabraknąć, rozpocznie się w niedzielę o godz. 15-tej na stadionie „Sokoła”. D—x.

j) **Czyja własność?** W polku nr. 4 w ratuszu odebrać można zblakłego gołębia oraz łobkiewkę dziecięcą.

k) **Aparat do pielęgnowania cery.** Zwracamy uwagę na umieszczoną w „Głosie” ogłoszenie mistrza fryzjerskiego p. Mizgalskiego o nabyciu specjalnego aparatu do pielęgnowania cery.

BUKOWIEC GÓRNY.

bc-gy) 25-lecie walki ideowej. W niedzielę, 28. września br. urządziła się u nas uroczysty obchód ku uczczeniu 25-lecia walki o szkołę polską. Na program złożyła się: uroczysta mabożeństwo przy udziale miejscowych towarzystw, pochód działów szkolnej i towarzyskiej ze sztandarami i orkiestrą oraz uroczysta akademja; w programie teje widnieją: występ chóru „Cecylja”, orkiestry, dwa przemówienia, napisy działów szkolnej, deklamacja członków Słow. Młodzieży i Kółka Włoszaniek oraz występ chóru kościelnego. Komitet obchodu składa się z główna Nauczycielskiego i pp. prezesów miejsc. towarzystw z przewodniczącą S. Elżbietą Tymkowską, kierowniczką szkoły na czele. Sadzimy, że miejscowe obywatelstwo weźmie żywy udział w obchodzie by zadookumentować swe gorące przywiązanie do szkoły polskiej, a jednocześnie zaimplementować przeciwko napascom Niemiec na szkoły nasze zagranicą i wrogim atakom na całość naszych granic. Pochód oraz akademja odbędą się zaraz po nieszporych.

GRODZISK.

gk) **Złoty jubileusz** polniaka małżeńskiego obchodzą w dniu 27 bm. pp. Józef i Leonarda Orzalskiewiczowie. Na intencję jubilatów odbędzie się w tym dniu o godz. 10 przed poł. msza św. w klasztorze grodziskim.

Z Poznania.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 26. 9. „Hrabina Marica”. 27. 9. „Manru”, opera Paderewskiego (Pemiera). 28. 9. „Księżniczka czardasza”. — Teatr Polski: 26. 9. „Rewizor z Petersburga”. 27. 9. „Rewizor z Petersburga”. 28. 9. „Pan Jowialski” (Ceny znizone). 28. 9. wiecz. „Rewizor z Petersburga”. — Teatr Nowy: 26. 9. „Brat marnotrawny”. 27. 9. „Brat marnotrawny”.

Dzień Sokolstwa Wielkopolskiego.

Spełnianie podstawowych zadań Sokolstwa, straszających się w szczytnym hasle: zdrowy duch — w zdrowym ciele, a zmierzających do wychowania młodych pokoleń w sprawności fizycznej i zdrowym duchu narodowym dla dobra narodu i państwa — wymaga nietylko dużego wysiłku pracy lecz także poważnych nakładów pieniężnych. Sokolstwo Wielkopolskie, rekrutujące się przeważnie ze sfer niezamożnych, nie jest w stanie własnymi siłami pokrywać wszelkich niezbędnych wydatków organizacyjnych, a nie otrzymując również żadnych subwencji urzędowych, zmuszone jest od czasu do czasu zaapelować do ofiarnej pomocy patriotycznego społeczeństwa, a społeczeństwo to nie odmawia też swej pomocy w uznaniu wielkich zasług Sokolstwa w okresie niewoli i wyzwolenia Polski oraz doniosłego znaczenia jego dla sprawy narodowej w dobie obecnej.

Od szeregu lat odbywa się corocznie „dzień Sokoła”, podczas którego na terenie całej Wielkopolski urządziła się zbiórki uliczne ośmiu zasilenia funduszy Sokolstwa i umożliwienia mu racjonalnej i intensywnej pracy organizacyjnej. W roku bieżącym na „dzień Sokoła” przeznaczono niedzielę, 28. września. Niesłusznie wszakże tym razem teren zbiórki ulicznej został dotkliwie ograniczony, gdyż odmówił zezwolenie Urzędowi Wojewódzkiemu, wyłączyć ze zbiórki Okręg Poznański, czyli ściśle miasto Poznań i powiat poznański. Powodem tego ograniczenia jest zatarg z zarządem Okręgu Poznańskiego z władzami wojskowymi na tle znanych z prasy zajęć w Dopiewie, gdzie oficer instrukcyjny przysposobienia wojskowego p. por. Mielczarek pozwolił sobie zelyć i spoliczkować jednego z członków „Sokoła” i równocześnie miejscowego soltysa w jego własnym mieszkaniu. Zarząd Okręgu Poznańskiego „Sokoła”, występując z obowiązku w obronie pokrzywdzonego członka i godności sokołej, wydał odpowiedź konsekwentnie wobec działalności instruktorów p. por. Mielczarka, co wskazuje władzom wojskowym dało powód do zerwania stosunków p. w. z Sokolstwem Okręgu Poznańskiego. W międzyczasie, jak się dowiadujemy, został p. por. Mielczarek skazany przez sąd wojskowy na 15 lat kary.

Motywowane powyższem zjawiskiem wyłączenie Okręgu Poznańskiego, a w szczególności miasta Poznania przez Urząd Wojewódzki w ogólnej zbiórki ulicznej ma więc być niejako karą dla Sokolstwa przez uszczuplenie jego dochodów. A przecież w danym wypadku nie zawiniło Sokolstwo, skoro zasadziny, został odnośny oficer instrukcyjny.

Zywiąmy nadzieję, że stale tak życzliwe Sokolstwu społeczeństwo wielkopolskie i tym razem znajdzie sposób, aby powetować mu stratę wynikłą z zakazu zbiórki w Poznaniu i pow. poznańskim. Będzie to możliwem w ten sposób, że najpierw wszędzie tam, gdzie odbywać się będzie zbiórka publiczna, posypią się jak najobfitsze datki i nie będzie nikogo, kto nie kupiłby sobie znaczka sokołego. Natomiast na terenie miasta Poznania i pow. poznańskiego, gdzie zbiórki ulicznej urządzić nie wolno, niech się obudzi bezpośrednia żywa ofiarności społeczeństwa na rzecz Sokoła. Niech dzień 28 września będzie mimo wszystko dniem Sokoła i hojnej ofiarności społecznej na wznośnię jego cele. Kto nie może złożyć swego datku do puszek kwaterskiej, niech przekazuje swa ofiarę przez P. K. O. Poznań nr. 205211 z dopiskiem „na dzień Sokoła” lub prześle go bezpośrednio do sekretariatu Dzieln. Wielkop. Sokoła w Poznaniu w hali gimnastycznej przy Zielonych Ogrodkach. Niech jak najspinalizowany wynik tego dnia zaświadczy ponownie o serdecznej łączności całego społeczeństwa z naszym Sokolstwem.

WIELKOPOLSKA.

w) **Ostrów. (Śp. ks. J. Rejewski.)** W miejscowości leżnej zmarł ks. Julian Rejewski, rada duchowny i proboszcz w Jankowie Zalesnym w 66 roku życia (przeszło 40 lat kapłaństwa). W Jankowie Zalesnym śp. Zmarły piastował urząd proboszcza od lat 33, pobudował tam nowy, piękny kościół i Dom Katolicki.

w) **Ostrów. (Kurjuszum.)** W sierpniu 1923 wysłał miejscowy obywatel p. Michał Idźbor pocztówkę zaadresowaną do pewnej poznańskiej firmy. Obecnie po upływie zgóra 7 lat otrzymał nadawca pocztówkę z powrotem z adnotacją, że adresat nie istnieje.

w) **Szamotuły. (Nadużycie nazwiska.)** Dziekan i rada duchowny, ks. prob. Kaźmierzycki z Szamotuł ogłasza, że nazwisko jego na odezwie wyborczej B. B. zamieszczono zostało bez jego wiedzy i woli, i że ks. dziekan do B. B. nie należy.

w) **Inowrocław. (Śmierć dziecka.)** Podczas śrutowania zboża maszyną parową p. Walentego Smigalskiego w Inowrocławiu został pochwycony przez kółko mępedowe i rzucony o ziemię, 7-letni syn właściciela, który przechodził obok. Odrębna była tak ciężka, że chłopiec zmarł, w 2 godziny na wypadku.

POMORZE.

p) **Gdynia. (Przybycie angielskiej eskadry lotniczej.)** Dnia 22 bm. przybyła do Pucka angielska eskadra lotnicza Nr. 201, składająca się z 4 dużych hydroplanów. Załoga składała się z 10 oficerów i 10 podoficerów pod dowództwem pułkownika Nansona. Goście byli podejmowani przez Dowództwo Morskiego Dywizjonu Lotniczego. Dnia 23 torpedowiec „Kujawiak” przywiózł lotników angielskich do Gdyni, gdzie na dwóch motorowłach zwiędził port handlowy. W środę 24 bm. nastąpił odlot eskadry do Sztokholmu.

p) **Gdynia. (Bandytyzm niemieckich marynarzy.)** Dnia 24 bm. w nocy aresztowano w Gdyni 2 niemieckich marynarzy z statku „Wargin”, Michaela Bernarda i Hinderlicha Kurta. Wymienieni marynarze pobili i ciężko poranili nożem marynarza Malinowskiego Piotra, którego w groźnym stanie odwieziono do Lecznicy Nadmorskiej w Gdyni.

ŚLĄSK.

ś) **Katowice. (27 rozpraw prasowych.)** Dnia 25 bm. na wokalnie tutejszego sądu grodzkiego znalazło się aż 27 rozpraw prasowych, przeciwko redaktorom pism opozycyjnych. Z liczby tej 17 rozpraw wyznaczono przeciwko byłemu odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Robotniczej” p. Motyce, które zostały odroczone, ponieważ p. Motyka jest posłem do Sejmu śląskiego.

ś) **Katowice. (Wykrycie afery przemysłowej.)** Śląska straż graniczna wykryła większą afere przemytniczą, w którą wmmieszanych jest około 80 osób, kupców z polskiego i niemieckiego Gór. Śląska. Kupcy ci za pośrednictwem pewnej firmy spedycyjnej sprowadzali do Polski wielkie ilości towarów z pominięciem komory celnej i narazili skarb państwa na znaczne straty.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Łódź. (Biskup nominat sandomierski.)** Komseksja nowego pasterza diecezji sandomierskiej odbędzie się w dniu 5 października w Łodzi. W katedrze łódzkiej ks. Jasiński, biskup nominat otrzyma sakrę biskupią z rąk ks. kardynała Kakowskiego, w asystencji księży biskupów łódzkiego Tymienieckiego i lubelskiego Fulmana. Ingres nowego biskupa do katedry sandomierskiej odbędzie się 12 października w odpust bł. Wincentego Kadłubka, kronikarza polskiego, patrona diecezji sandomierskiej.

bk) **Piastów. (Straszny wypadek.)** Zamieszkały w Piastowie urzędnik min. spraw wewn. dr. Zygmunt Gutek usiłował przejeść przez tor kolejowy przed nadjeżdżającym pociągiem, przyczem został porwany przez parowóz. Na torze pozostał zmasakrowany trup dr. Gutek. Kola pociągu obcięły mu głowę i rękę.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Czortków. (Zasądzenie żydów, którzy popili żołnierzy polskich.)** W Czortkowie, w Wołoszynie Małopolsce, toczyła się kilkunastowa rozprawa przeciwko kilku żydom, którym oskarżenie zarzucało przyznawanie się do utonienia dwóch żołnierzy polskich w nurtach rzeki Seretu. Swego czasu w pierwszej restauracji na miejscu powstał zatarg między wspomnianymi żołnierzami, którzy byli nieustraszeni a żydami. Wynikła bójka, po której uciekających żołnierzy naganano do rzeki, gdzie ostatecznie utoneli. Sąd w sprawie tej wydał wyrok, skazujący żydów: Aschkenazego na 3 lata, Jakóba Denkberga na 6 lat, Chaima Klingera na 6 lat, Lipę Denkberga na 8 lat, Józefa Ackera, na 5 lat i Hersza Liebmana na 5 lat więzienia.

21-sza Loteria Państwowa.

Wczoraj, w 15-tym dniu ciągnięcia V. klasy 21-szej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główne wygrane padły na numery następujące:
100.000 zł — nr. 88 623,
15.000 zł — nr. 117 096,
10.000 zł — nr. 60 374,
5.000 zł — nr. 150 091.

ROZMAITOŚCI.

(—) **Szlagawka w łecie.** Inżynier berliński, Ch. Gurth, wynalazł sposób produkowania lodu sztucznego, posiadającego wszystkie cechy i właściwości lodu naturalnego i nie topiącego się podczas największych nawet upałów. Lód ten ma służyć w pierwszym rzędzie do budowania sztucznych terenów szlagawkowych w okresie letnim. Wynalazek Gurtha przejęło i finansuje wielkie konsorcyum amerykańskie International Ice Opal Corporation.

Humor i satyra.

Dobry wojak, zły pisarz.

Pułkownik Iksiński jest wrogiem psów w pułku, aczkolwiek małżonka jego boduje bieleńskiego szpica.

— To gałganistwo jest tylko przeszkodą podczas służby.

Razu jednego chart p. kapitana nastraszył konia pana pułkownika.

— Dosyć tego — ryknął pan pułkownik i wy-

dał następujący rozkaz na piśmie:

Wszystkie psy, zaczynając odemnie, muszą być w ciągu tygodnia usunięte z obrębu pułku.

Dolar amerykański	1	8,9-5-915
Funt angielski	1	48,20
Frank francuski	100	34,89
" szwajcarski	100	172,40
Marka niemiecka	100	211,71
Gulden w. gdańskie	100	172,71

Nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, co to jest, że nie potrafią opanować bezrobocia i brniemy coraz głębiej w ogólne zubożenie!! Odpowiedź prosta: Popierajmy Przemysł Krajowy!

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Komunikat.

Zarząd Kasy idąc po linii wskazań Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — okólnik nr. 638 z dnia 22. XII. 1929 r. — odnośnie stworzenia instytucji lekarzy domowych wzgl. rejonowych, dokonał podziału powiatu na rejonu pomocy lekarskiej, ustalając dla każdego rejonu lekarza kasowego odpowiedzialnego moralnie za pięć powierzonych jemu ubezpieczonych zamieszkałych w tychże rejonach.

W związku z dokonaniem podziałem powiatu, winni ubezpieczeni jak i pracodawcy zwracać się o pomoc lekarską dla obłożnie chorych tylko do odpowiednich lekarzy rejonowych, przyczem zasadniczo zgłoszenia skuteczne być winny najpóźniej do godz. 1-szej w południe. Późniejsze zgłoszenia wywołujące lekarza dotyczyć mogą tylko wypadków nagłych, grozących niebezpieczeństwem choremu.

Zarząd Kasy równocześnie zaznacza, że stwierdzenie przez lekarza niepotrzebności koniecznej bezwzględnej pomocy lekarskiej, uprawnia Kasę do żądania od wzywającego zwrotu poniesionych kosztów.

Chorzy nieobłożnie w zasadzie winni zgłaszać się do miejsca zamieszkania lekarza — w powiecie — względnie do ambulatorium Kasy, a tylko w nagłych wypadkach, gdy ambulatorium Kasy nie jest czynne do prywatnych gabinetów lekarzy kasowych.

Podział powiatu na rejonu z oznaczeniem przynależnych miejscowości:

Rejon lekarski Osieczna, p. Dr. Paśko.

Obwód Wójtostwa Osieczna z włączeniem miejscowości: Bełecin Stary, Bełecin Nowy, Dobramyśl, Górzno i Karchowo, a wyłącznie miejscowości Klonowice.

Rejon lekarski Włoszakowice, p. Dr. Nowak.

Obwód Wójtostwa Włoszakowice i Wjewo bez zmian.

Rejon lekarski Rydzyna, p. Dr. Moenke.

Obwód Wójtostwa Rydzyna wyłącznie miejscowości Robczyńska.

Rejon lekarski Ponicz, p. Dr. Bartłuz.

Miejscowości: Grabówiec, Kabów, Lubonia, Mierzejewo, Nadolnik, Oporowo, Oporówko, Tadeuszki.

Rejon lekarski Murkowie, p. Dr. Müller.

Miejscowości: Karłowko, Klonowice, Murkowie, Smuczyna, Wilkowo, Wilkowice.

Rejon lekarski Leszno I, p. Dr. Trószewski.

Miejscowości: Bielawy, Bogumiła, Brylewo, Dnabrów, Garzyn, Hersztupowo, Krzemieniewo, Wygoda, Zbytki oraz Zameczek pod Lesznem.

Rejon lekarski Leszno II, p. Dr. Jęrga.

Miejscowości: Borowa Karczma, Granica, Grzybowo, Kąkolowo, Kociugi, Mały Dwór, Nowy Świat, Pawłowie, Robczyńskie i Strzyżewice.

Rejon lekarski Leszno III, p. Dr. Bystrzyński.

Miejscowości: Golanice, Gronowo, Gronówko, Henrykowo, Książęcy Las, Mądzin, Maryszewice, Święciechowa miasto, dwór i folwark oraz Zaborowo.

Rejon lekarski Leszno IV, p. Dr. Niessing.

Miejscowości: Lasocice, Nowe Długie, Ognodny Piotrowice, Przybyszewo, Stare Długie, Trzebiny. Lekarzy rejonowych zawezwać można posługując się posłańcem wzgl. telefonicznie, a mianowicie:

Osieczna tel. nr. 36.

Rydzyna tel. nr. 2.

Murkowie agentura pocztowa.

Włoszakowice tel. nr. 7.

Ponicz tel. nr. 18.

Leszno, rejon I. tel. nr. 58.

Leszno, rejon II. tel. nr. 313.

Leszno, rejon III. tel. nr. 149.

Leszno, rejon IV. tel. nr. 228.

względnie dla wszystkich rejonów lekarskich leszczyńskich, lecz tylko do godziny 1-ej w południe, Leszno, tel. nr. 322.

Podział powiatu na rejonu lekarskie obowiązuje z dniem 1. października 1930 r. i dotyczy tylko wyjazdów lekarskich.

Leszno, dnia 25. września 1930 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Lesznie

Grody Leszczyńskie — Leszno

Zawiadamiam, iż lokal mój w dniu 27 bm.

będzie zamknięty z powodu uroczystości rodzinnej.

Jan Kaczmarek.

Towarzystwo Terminatorów w Lesznie.

STRZELANIE O NAGRODY

odbędzie się

w niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 2 w ogrodzie „Hotel Dworcowy“.

O licny udział prosi

PATRONAT I ZARZĄD.

Bank Ludowy

w Rawiczu

płaci najwyższe odsetki od wkładów.

Przyjmę

na stancję trzy pacienki, z pełnym utrzymaniem.

Kto? wskazuje eksp. „Głos“.

KINO „PALACE“ - LESZNO

Dziś najpotężn. arcyfilm świata, który zdobył olbrzymi rekord po wszystkich stolicach

„BROODWAY“ (Spelunki zakazane)

Oszalałający przepychem wystawy, emocjonujący treścią, potężny dramat z życia

dziewcząt wielkomiejskich. Udział biorą słynne na cały świat gwiazdy.

Realiz. genialnego Dr. Pawła Fejosa. Wielka Jazzband Orkiestra. Pocz. seansów

o g. 7 i 9,30, w niedz. o 3,30, 6,30 i 9. Pomimo wielkich kosztów ceny wstępu norm.

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 34 ustęp. 3 ordynacji wyborczej do Sejmu ogłasza się niniejszem, iż so sy wyborców do Sejmu i Senatu obwodów wyborczych Leszno I, II, III, IV, V, i VI, wyłożone będą do przejrzenia w czasie od 2. września do 10. października 1930 r. włącznie między godziną 14 a 20 w lokalu urzędowym podpisanych Komisji, to jest w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu.

Leszno, dnia 25. września 1930 r.

Obwodowe Komisje Wyborcze na obwody Leszno I, II, III, IV, V, i VI.

(—) Józef Górecki

Przewodniczący obwodu I.

(—) Cyryl Bajon

Przewodniczący obwodu II.

(—) Dr. Józef Lewandowski

Przewodniczący obwodu III.

(—) Bolesław Iłski

Przewodniczący obwodu IV.

(—) Stanisław Voelkel

Przewodniczący obwodu V.

(—) Jan Metelski

Przewodniczący obwodu VI.

Dobrze zgrana orkiestra

do koncertu, zabaw towarzyskich oraz uroczystości rodzinnych poleca nam bardzo dogodnych warunkach

W. Pijanowski, Leszno, ul. Osiecka 54

wchód przez bramę.

TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej

w Lesznie.

Jutro w sobotę od godz. 8 rano sprzedasz mięsa wieprzowego warunkowo zdatnego, funt 80 gr.

W sobotę, dnia 27 b. m.

sprzedaż mięsa

z jelenia

od godziny 8—9 rano.

Leszno, ul. Kościeliska 7.

Jadalnia

dębowa

bufet, kredens, siód rozciągany, 8 krzesel, korzysinie na sort-daż. Leszno, Leszczyńskich 37.

Służąca

która umie gotować i może okazać się dobrą świadczącą, potrzebna natychmiast. Adres wskazuje eksp. „Głos“

2—4 morgi

dobrej ziemi, przy Lesznie lub w najbliższej okolicy, kupię za gotówkę. Zgł. pragnijmie Michał Kosiński, Leszno, szosa Kąkolowska 11.

Magiel

angielska, nowa, sprzedam. Pism. zgłosz. upraszam do eksp. „Głos“ pod nr. „1150“.

NAKAZY

ZAPŁATY

poleca

Drukarnia Leszczyńska

Wolności 21.

LESZNO

Wolności 21

MEBLE

KANAPY
LEŻANKI
MATERACE

NAJKORZYSTNIEJ w FIRMIE

Jan Barański, Leszno

MAGAZYN MEBLI — — WYTWORNIA TAPICERSKA.

TELEFON 178.

Przedpłata:

Na poczeknię wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkien powiększonym i dodatkien ilustrowanym z odnośn. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 7,08 zł, miesięcznie 2,36 zł, w cieszędyj i agenturach miesięcznie 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia:

Wierze milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 groszy. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 205736. Skrytka poczt. 24. W razie przesłania w załączniku, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe:

Rawicz: Polowicki Ignacy, ul. Paderewskiego 10, Bojanowo: Adamczewski, Dworcowi. Smigiel: P. Sierant, Stankiewicz 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponicz: Stefaniński, księgarnia. Krobica: A. Wiekliński, Wolny: A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Mielnik: Górka: Walenty Szynka, Rynek. Samow: Wędk. fryzjer: Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Złazys: M. Chłaska, ul. Marzankowska nr. 6. Wjelowo: Ig. Wojciech, Pogorzelski: Kosa, drogeria, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia: Dubin p. Rawicz: R. Kowaleki, Wronaw: Dalazyński. Zaborow: Szucha, Rynek: Małyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Święciechowa: Koschel. Krawczy: Boł. Płaczek, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.